

Sygn. akt I CSK 3464/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Z. spółki akcyjnej w S.
przeciwko "M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym 13 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 27 kwietnia 2021 r., sygn. akt I AGa 195/19,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 12500 (dwanaście tysięcy pięćset) zł.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa P. S.A. w upadłości układowej w P. (obecnie Z. S.A. z siedzibą w S.) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. spółki z o.o. z siedzibą w P. następujących kwot: 889 827,93 euro z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2011 r., 798 026,29 zł. z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2011 r. i 141 187,14 euro z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2011 r. z tytułu wynagrodzenia przysługującego na podstawie umowy o roboty budowlane z 19 grudnia 2007 r. Powód domagał się także zasądzenia kwoty 1 028 333,83 zł. z ustawowymi odsetkami od 30 marca 2012 r. do 30 września 2012 r. z tytułu naprawienia szkody poniesionej na skutek pobrania przez pozwanego kwoty gwarancji

ubezpieczeniowej ustanowionej na zabezpieczenie zobowiązań wynikających z tej umowy. Wyrokiem z 23 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo. Po rozpoznaniu apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 27 kwietnia 2021 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 1 028 333,83 zł. z ustawowymi odsetkami od 30 marca 2012 r. do 30 września 2012 r. oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Oddalił apelację powoda w dalszej części, pozostawiając Sądowi Okręgowemu w Poznaniu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Powód wniósł skargę kasacyjną, opierając wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania na przyczynach kasacyjnych objętych art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, służącym ochronie interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i stosowania prawa, wkład Sądu Najwyższego w rozwój orzecznictwa i nauki prawa oraz eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu nieważnym lub orzeczeń oczywiście niezgodnych z prawem. Stosownie do 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania w razie wykazania przez stronę, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Z punktu widzenia funkcji oraz założeń skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, rolę „przedsądu” jest wstępna selekcja skarg pod kątem spełniania wymienionych wyżej kryteriów (przyczyn kasacyjnych) kwalifikujących skargę do jej przedstawienia Sądowi Najwyższemu w celu merytorycznego rozpoznania.

Wskazana we wniosku przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. została oparta na twierdzeniu, że zaskarżony wyrok został wydany przez Sąd

drugiej instancji bez uwzględnienia nieważności postępowania mającej miejsce przed Sądem pierwszej instancji, co nastąpiło z naruszeniem art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 i 391 k.p.c. Sąd Apelacyjny błędnie bowiem nie uwzględnił, że powód został pozbawiony możliwości obrony przysługujących mu praw wskutek nieodroczenia przez Sąd Okręgowy – mimo nieobecności powoda – rozprawy, na której przesłuchany został kluczowy świadek A. M.. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada z urzędu jedynie, czy doszło do nieważności w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81; postanowienia Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., II CSK 80/09; z 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12 oraz 18 lutego 2016 r., V CSK 465/15). Nie jest jednak wyłączone dokonanie oceny ewentualnej nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, jeśli w ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzuci naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sformułowanego w apelacji zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji lub naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nie wzięcie pod uwagę przez sąd drugiej instancji z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81, postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99 i z 31 stycznia 2013 r., II CSK 334/12). W takiej sytuacji wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien się opierać o przesłankę wymienioną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wskazując na oczywistą zasadność skargi w tym zakresie, a nie odwoływać się do art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. Tylko zatem ubocznie można wskazać, że Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego zawartym w skardze kasacyjnej, wnikliwie rozważył sformułowany w apelacji powoda zarzut nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym i zasadnie uznał go za pozbawiony racji. Stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania występuje bowiem wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Ocena, czy doszło do nieważności wymaga uprzedniego rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie określonych przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość

działania strony oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić przysługujących jej praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu wszystkich tych warunków można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw prowadzącym do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09; z 16 lipca 2009 r., II PK 13/09 oraz z 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07.). Tymczasem, jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w sprawie nie zachodziła żadna z wymienionych w art. 214 § 1 k.p.c. sytuacji skutkujących obowiązkiem odroczenia rozprawy z 15 grudnia 2016 r., zaś zawodowy pełnomocnik procesowy powoda mógł wobec nieobecności powoda na posiedzeniu zgłosić zastrzeżenia do protokołu na najbliższym posiedzeniu (art. 162 k.p.c.), co uczynił w piśmie z 2 marca 2017 r.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się także na przyczynę kasacyjną objętą art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. podnosząc, że skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 484 § 2 k.c. wskutek uznania, iż nie było możliwości miarkowania kary umownej naliczonej powodowi przez pozwanego. Sąd Apelacyjny nietrafnie, zdaniem skarżącego, uznał, że w stosunku do kary umownej, wyliczonej w sposób określony w umowie, nie można skutecznie podnieść zarzutu rażącego jej wygórowania. Sąd Apelacyjny nie wziął także pod uwagę okoliczności, które uprawniały go do zmiarkowania kary umownej naliczonej powodowi przez pozwanego, mimo ustalenia, że zadanie w części dotyczącej B. zostało w całości wykonane, a w części dotyczącej D., został zrealizowane w znacznej części.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania na przyczynie objętej art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nakładało na skarżącego powinność wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, naruszenia dostrzegalnego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby zagłębiania się w szczegóły sprawy lub dokonywania jej poszerzonej analizy. Należy też przypomnieć, że zgodnie z powszechnie aprobowanym w orzecznictwie i nauce prawa poglądem, o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz jego skutek polegający na wydaniu oczywiście

nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 r., Nr 13, poz. 230).

Skonfrontowanie argumentacji przedstawionej we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania z motywami wyroku Sądu Apelacyjnego nie potwierdza tezy powoda o ewidentnej wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji rozważył obie określone w art. 484 § 2 k.c. przesłanki miarkowania kary umownej, na które powoływał się skarżący. Uwzględniając okoliczności sprawy, a w szczególności przesłanki naliczenia kary umownej (opóźnienie w wykonaniu umowy) i ograniczenie jej maksymalnej wysokości do 5% zatwierdzonej kwoty kontraktowej (odpowiadającej 50 dniom opóźnienia) oraz fakt, że opóźnienie w wykonaniu zadania B. wyniosło 350 dni a w części dotyczącej D. 80 dni, ale nadal nie zostało zgodnie z umową wykonane, Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do miarkowania kary umownej naliczonej powodowi.

Jeżeli chodzi o przesłankę wykonania zobowiązania w znacznej części, z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uwzględnił przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że miarkowanie kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w spełnieniu całości świadczenia jest co do zasady dopuszczalne także ze względu na wykonanie przez dłużnika zobowiązania w znacznej części, zależy jednak od konkretnych okoliczności faktycznych, które pozwalają ocenić czy, i ewentualnie w jakim stopniu, częściowe wykonanie robót przed popadnięciem w zwłokę zaspokajało interes wierzyciela (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., II CSK 318/10, OSNC-ZD 2011, Nr 4, poz. 80). Jeśli chodzi o przesłankę rażącego wygórowania kary umownej, Sąd Apelacyjny dokonując oceny prawnej na gruncie art. 484 § 2 k.c. miał m.in. na względzie, że strony ustaliły górną granicę kar umownych na 5% zatwierdzonej kwoty kontraktowej, uwzględnił zatem stosunek między wysokością kary umownej a wartością zobowiązania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów istotnych dla oceny rażącego wygórowania kary umownej, katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty, a ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy do sądu *meriti*. Niewątpliwie miarkowanie kary umownej ma na celu

przeciwdziałanie dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Dopuszczalne jest uwzględnianie stosunku między wysokością kary umownej a wartością wykonanego z opóźnieniem zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., IV CSK 659/10 oraz z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12.). Nie ma zatem podstaw do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia jako oczywiście wadliwego w zakresie dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny, że w sprawie nie wykazano okoliczności uzasadniających miarkowanie wyliczonych przez pozwanego kar umownych. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazano także oczywistej zasadności skargi wskutek oczywiście wadliwej wykładni postanowienia zawartego w pkt 10.2 Ogólnych Warunków Kontraktu z naruszeniem dyrektyw wskazanych w art. 65 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej, która wniosła w terminie odpowiedź na skargę kasacyjną, rozstrzygnięto na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i art. 99 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 9 oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 265)).